

Warszawa – Olsztyn, 22.04.2024 r.

XII Ogólnopolski Zjazd Pedagogiczny
Człowieczeństwo jako problem pedagogiki i zadanie wychowania
Olsztyn 16-18 września 2025 roku

Komunikat 1.

Szanowni Państwo,

Serdecznie zapraszamy na **XII Ogólnopolski Zjazd Pedagogiczny**, który odbędzie się w dniach **16-18 września 2025 r. w Olsztynie**, w urokliwym kortowskim kampusie. Zjazd będzie obradował pod hasłem: ***Człowieczeństwo jako problem pedagogiki i zadanie wychowania***. Podobnie jak na poprzednich zjazdach pedagogicznych, organizowanych regularnie przez środowisko polskich pedagożek i pedagogów od 1993 r., także na nadchodzącym Zjeździe zajmiemy się aktualnymi kwestiami edukacyjnymi stanowiącymi, z jednej strony, podstawy naszego zaufania do przyszłości, z drugiej zaś, źródło naszej niepewności i niepokoju. Wydarzenia ostatnich lat, zwłaszcza napięcia, konflikty i wojny skutkujące niszczeniem godności człowieka, a niekiedy wręcz odmawianiem mu prawa do życia, skłoniły nas do przyjrzenia się pojęciu człowieczeństwa jako kategorii przynależnej do sfery kognitywnej i sfery moralnej. Sytuujemy tę kategorię w obszarze pedagogiki i

wychowania, chcąc zastanowić się nad jej płodnością zarówno w sferze poznania naukowego, jak i praktyki społecznej. W obu tych obszarach traktujemy człowieczeństwo jako mocne pojęcie epistemiczne, to znaczy jednocześnie opisujące i wartościujące przywoływane zjawisko.

Wiele wskazuje na to, że nasze obrady w 2025 r. będą toczyły się w bezpośrednim kontekście zagrożeń, o których wspominamy powyżej. Pośrednio wciąż jednak będą usytuowane w ramach kultury ponowoczesnej, która od kilkudziesięciu lat stanowi ważny punkt odniesienia dla wyjaśniania i rozumienia takich zjawisk jak edukacja, oświata, kształcenie, wychowanie, pedagogia, czy wreszcie gromadząca wszystkie te pojęcia i nadająca im wymiar naukowości – pedagogika. Proponujemy, aby w naukowych przygotowaniach do olsztyńskiego Zjazdu ująć kulturę ponowoczesną za pomocą pojęcia detradycjonalizacji. *Detraditionalization. Critical Reflections on Authority and Identity* to tytuł książki, która ukazała się pod redakcją Paula Heelasa, Scotta Lasha i Paula Morrisa w 1996 r. Teksty zebrane w tej książce pochodzą w znacznej mierze z wystąpień zaprezentowanych w 1993 r. na międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Centre for the Study of Cultural Values w Uniwersytecie Lancaster. Warto zauważyć, że konferencja ta odbywała się w tym samym czasie, w którym obradował w Rembertowie I Ogólnopolski Zjazd Pedagogiczny pod hasłem: *Ewolucja tożsamości pedagogiki*.

We wprowadzeniu do wskazanej powyżej książki Paul Heelas twierdzi, że detradycjonalizacja przyjmuje współcześnie albo postać radykalną, albo zakładającą koegzystencję dwóch na pierwszy rzut oka przeciwstawnych procesów. Postać radykalna detradycjonalizacji zakłada przesunięcie autorytetu z „zewnątrz” do „wewnątrz”. To, co było dane z góry, a także to, co uchodziło dotychczas za naturalny porządek rzeczy, zostaje całkowicie zakwestionowane. W rezultacie pojawia się chaos i przypadkowość, które wymuszają na człowieku poszukiwanie autorytetu w samym sobie. Ujawniają się tu przeciwieństwa między zamkniętością a otwartością, losem a wyborem, koniecznością a przypadkowością, pewnością a ryzykiem, cnotami a preferencjami. Takie rozumienie człowieka i człowieczeństwa wskazuje na radykalne zerwanie z tradycją, budowanie czegoś zupełnie nowego, zmianę, której towarzyszy odcięcie się od pamięci, czy to indywidualnej, czy zbiorowej. Postać detradycjonalizacji zakładająca koegzystencję dwóch dynamik nie neguje procesu odchodzenia od tradycji jako takiego, podkreśla jednak, że takiemu procesowi towarzyszą zawsze inne procesy – podtrzymywania istniejącej tradycji, rekonstruowania jej lub tworzenia nowej tradycji. Zawsze bowiem żyjemy w napięciu między tym, co przychodzi do nas z „zewnątrz”, a tym, co przychodzi z „wewnątrz”. Wskazuje się tu, że nawet w najbardziej

tradycyjnych społeczeństwach jest miejsce na indywidualizację; z drugiej strony, nawet najbardziej zindywidualizowany człowiek potrzebuje choćby minimum ustanowionego niezależnie od niego porządku. Człowiek i jego człowieczeństwo w takim ujęciu jawi się jako byt odchodzący od tradycji i zarazem trwający przy niej, podejmujący budowanie nowej tradycji na bazie tradycji dotychczasowej, otwarty na zmianę, ale nie tracący pamięci.

Obok kategorii detradycjonalizacji chcemy w niniejszym komunikacie uwypuklić również zasady leżące u podstaw współczesnego społeczeństwa liberalno-demokratycznego. Kultura tworząca to społeczeństwo pokazała w ciągu ostatnich ponad 30 lat w Polsce swoją pozytywną i twórczą energię. Francis Fukuyama proponuje, by nazwać tę kulturę „klasycznym liberalizmem” lub „ludzkim liberalizmem” i w ten sposób odciąć się, z jednej strony, od libertarianizmu, który ze swojego założenia jest wrogi państwu jako takiemu, z drugiej zaś od neoliberalizmu, który, najkrócej rzecz ujmując, kieruje się zasadą „zysk ponad ludzi”. Fukuyama zawarł refleksje na ten temat w swojej ostatniej książce z 2023 r. pt. *Liberalism and Its Discontents*. Wskazał w niej pięć zasad „ludzkiego liberalizmu”. Po pierwsze, według niego, człowiek potrzebuje instytucji, które będą sprawnie zarządzały państwem. Państwo liberalno-demokratyczne nie zagraża człowiekowi, ale otwiera przed nim przestrzeń na rozwój i wzrost. Kluczową kwestią nie jest ideologiczna orientacja rządu, ale jakość jego działania. Po drugie, należy poważnie potraktować zasadę federalizmu lub subsydiarności, przekazując władzę na najniższy poziom samorządu lub jeszcze niżej, o ile tylko ludzie działający na tym poziomie potrafią sobie poradzić z zadaniami, które im się stawia. Lokalne rozwiązania powinny mieć pierwszeństwo przed ogólnopaństwowymi, nawet jeśli te drugie z jakiegoś powodu byłyby wygodniejsze. Po trzecie, należy chronić wolność słowa, dla której zagrożeniem mogą stać się działania tak państwa, jak i wielkich korporacji. Sfera prywatności człowieka musi być strzeżona, gdyż jest ona warunkiem koniecznym podejmowania dyskusji i dochodzenia do kompromisu. Bez tej ochrony człowiek nie mówiłby tego, co faktycznie myśli. Nie oznacza to, że można powiedzieć absolutnie wszystko; w każdym państwie liberalno-demokratycznym istnieją stosowne procedury, aby odpowiednio reagować na nadużycia w tym obszarze. Po czwarte, należy zadbać o zapewnienie ciągłego prymatu praw człowieka nad prawami przynależnymi grupom kulturowym. Chociaż prawa człowieka wyłoniły się w toku rozwoju społeczeństw stosunkowo późno i nie mają one tak silnego ewolucyjnego osadzenia jak prawa grup, to jednak dziś niewyobrażalne jest, aby można było od praw człowieka odejść. Po piąte, należy przyjąć założenie, że autonomia człowieka nie jest nieograniczona. Chociaż autonomia ta jest podstawową wartością liberalną, to nie wynika stąd, że osiągnięcie jej jest życiowym celem każdego człowieka. Są ludzie, dla których istnieją w życiu ważniejsze

wartości niż autonomia, również oni powinni czuć się dobrze w państwie liberalno-demokratycznym.

Oczekujemy, że zapowiedź przygotowywanego XII Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego spotka się ze strony wszystkich Koleżanek i Kolegów z życzliwym przyjęciem. Rozpoczynamy w tej chwili intensywne prace programowe i organizacyjne mające na celu jak najlepsze przygotowanie tego ważnego dla całego środowiska pedagogicznego wydarzenia. Mamy nadzieję, że w toku naszych prac będą nam towarzyszyły jak najlepsze myśli ze strony wszystkich polskich pedagożek i pedagogów.

Z wyrazami szacunku i pozdrowieniami,

Przewodnicząca
Komitetu Organizacyjnego



dr hab. Joanna Ostroch-Kamińska, prof. UWM
dziekan Wydziału Nauk Społecznych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Przewodniczący
Komitetu Programowego



prof. dr hab. Piotr Kostyło
przewodniczący
Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego